

Sygn.akt III AUa 153/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Elżbieta Zarzecka

Sędziowie: SO del. Bohdan Bieniek (spr.)

SA Bożena Szponar - Jarocka

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 sierpnia 2013 r. w B.

sprawy z odwołania T. D. (1)

przy udziale zainteresowanych Ł. D., T. D. (2)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie nieistnienia obowiązku zwrotu renty rodzinnej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 grudnia 2012 r. sygn. akt III U 473/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 153/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 30 maja 2012 roku, wydaną na podstawie art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz art. 84 ust. 1, 9 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585, ze zm.) zobowiązał T. D. (1) do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od dnia 1 września 2011 roku do dnia 29 lutego 2012 roku w kwocie 2.715,02 złotych i odsetek za okres od dnia 26 września 2011 roku do dnia 30 maja 2012 roku do dnia wydania decyzji w kwocie 160,56 złotych. Organ rentowy wskazał, że renta rodzinna przyznana na rzecz syna T. Ł. za okres od dnia 1 września 2011 roku do dnia 30 maja 2012 roku jest świadczeniem nienależnym z uwagi na niekontynuowanie przez Ł. D. nauki.

W odwołaniu od powyższej decyzji T. D. (1) domagała się jej zmiany decyzji i zwolnienia z obowiązku zwrotu świadczenia. Wskazała, iż adresatem decyzji powinien być Ł. D., a nie ona, gdyż została upoważniona jedynie do odbioru świadczenia syna.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 12 grudnia 2012 roku zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że T. D. (1) nie ma obowiązku zwrotu świadczeń z tytułu renty rodzinnej Ł. D. za okres od dnia 1 września 2011 roku do dnia 30 maja 2012 roku w łącznej kwocie 2.875,58 złotych.

Sąd Okręgowy ustalił, że T. D. (1) od dnia 15 sierpnia 2001 roku była uprawniona do renty rodzinnej po mężu S. D.. Do świadczenia tego uprawnieni byli również jej dwaj pełnoletni synowie Ł. D. i T. D. (2). T. D. (2) i Ł. D. (bliźniacy, ur. w dniu (...)) zostali poinformowani przez organ rentowy pismami z dnia 16 maja 2006 roku o zmianach zasad wypłaty renty rodzinnej w związku z uzyskaniem pełnoletności. W dniu 13 czerwca 2006 roku obaj bracia złożyli wnioski o przekazywanie przysługujących im części renty rodzinnej matce T. D. (1). Organ rentowy dokonywał wypłaty świadczenia zgodnie z wnioskiem uprawnionych. W wyniku postępowania toczącego się w związku z odwołaniem Ł. D. od decyzji organu rentowego z dnia 4 listopada 2009 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku (sygn. akt III U 97/10) wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2010 roku zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach i poprzedzając go decyzją organu rentowego, w ten sposób, że przyznał Ł. D. prawo do wyrównania renty rodzinnej za okres od dnia 1 stycznia 2008 roku do dnia 31 sierpnia 2008 roku, ustalając, że był on uprawniony do renty rodzinnej po ojcu w wysokości 85% świadczenia przysługującego zmarłemu. Sąd Apelacyjny krytycznie ocenił postępowanie organu rentowego odnośnie pouczenia uprawnionych o przysługujących im prawach i obowiązkach na nich ciążących. Wskazał, iż pouczenia z dnia 16 maja 2006 roku były skierowane do Ł. i T. D. (2) zanim stali się pełnoletni, natomiast upoważnienia z dnia 13 czerwca 2006 roku dotyczyły tylko upoważnienia do odbioru renty rodzinnej. Sąd Apelacyjny uznał, iż po uzyskaniu pełnoletności T. D. (2) i Ł. D. nie otrzymali od organu rentowego żadnej informacji (pouczenia) dotyczącej renty rodzinnej. Ta okoliczność powodowała, iż działania organu rentowego były obarczone błędem. W dniu 11 sierpnia 2010 roku T. D. (2) złożył ponownie wniosek w sprawie wypłaty części renty rodzinnej, wskazując T. D. (1), jako osobę upoważnioną do jej odbioru.

W związku z monitami organu rentowego z dnia 19 sierpnia 2010 roku i z dnia 8 września 2010 roku o wskazanie osoby i adresu, na który ma być przekazywana renta rodzinna, T. D. (2) w dniu 22 września 2010 roku ponownie upoważnił T. D. (1) do odbioru renty rodzinnej i jednocześnie wskazał numer rachunku bankowego. Od dnia 13 czerwca 2006 roku Ł. D. nie składał ponownie takiego wniosku. Jak wynika z akt rentowych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie zwracał się do niego o wskazanie osoby i adresu, na który ma być wypłacana jego część renty rodzinnej. Kolejne decyzje organu rentowego odnośnie części świadczenia przysługującego T. D. (2) były wydawane na jego imię i nazwisko, natomiast co do części świadczenia przysługującego Ł. D. i T. D. (1) decyzje były wydawane na nazwisko T. D. (1). Decyzją z dnia 7 marca 2012 roku, wydaną na nazwisko T. D. (1), organ rentowy przeliczył świadczenie od dnia 1 marca 2012 roku i wstrzymał wypłatę renty rodzinnej na syna Ł. w związku z zaprzestaniem nauki.

Mając na uwadze powyżej ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał, że istotnym zagadnieniem w sprawie było, czy T. D. (1) pobrała nienależnie świadczenie, a zatem, czy zaskarżona decyzja została wydana w stosunku do właściwej osoby. T. D. (1) oprócz prawa do części renty rodzinnej po zmarłym mężu, została upoważniona przez dwóch pełnoletnich synów do odbioru należnych im części renty rodzinnej po zmarłym ojcu zgodnie z art. 130 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Upoważnienia udzielane odwołującej były na drukach urzędowych (Rw-3) i przewidywały trzy formy wypłaty świadczenia. Organ rentowy uznał, iż osoba upoważniona do odbioru renty rodzinnej należnej Ł. D. ponosi automatycznie skutki przewidziane w art. 138 ustawy, bez wskazania konkretnego ustępu, który ma odniesienie do odwołującej. Mając na uwadze treść art. 138 ustawy, Sąd Okręgowy wskazał, że organ rentowy w zaskarżonej decyzji powstanie nienależnego świadczenia organ rentowy łączył z zaprzestaniem nauki przez Ł. D., jednak jak wskazano wcześniej, wyjaśnienia wymagało, dlaczego organ rentowy decyzję wydał w stosunku do G. D., a nie Ł. D..

Zdaniem Sądu Okręgowego sam fakt powołania się na upoważnienie do odbioru świadczenia był niewystarczający, należało bowiem wskazać na niekonsekwencję i niewłaściwe praktyki organu rentowego w tym zakresie. Skoro bowiem odwołująca była upoważniona do odbioru części świadczeń obu synów, organ rentowy w przypadku T. D. (2) wydawał decyzje na jego imię i nazwisko, natomiast odnośnie Ł. D. nieprawidłowo decyzje były wydawane na odwołującą.

Organ rentowy nie zwrócił się do Ł. D. o złożenie wniosku na druku Rw-3 o sposobie przekazywania świadczenia, jak dwukrotnie miało to miejsce w stosunku do T. D. (2) i bazował na wcześniej udzielonym upoważnieniu z dnia 13 czerwca 2006 roku. Ostatecznie zaś w sposób dowolny przyjął, iż wypłata renty rodzinnej w stosunku do Ł. D. będzie następować na dotychczasowych zasadach (łącznie z częścią renty rodzinnej odwołującej) i w konsekwencji dalsze decyzje były wydawane na odwołującą. Zdaniem Sądu Okręgowego, należało rozróżnić upoważnienie do odbioru świadczenia, jakiego udzielił matce Ł. D., od pełnomocnictwa do działania w sprawie w imieniu mocodawcy. Upoważnienie to nie dotyczyło dysponowania tym świadczeniem, ani podejmowania działań w sprawie. Dlatego wszelkie decyzje i pouczenia organu rentowego powinny być kierowane do Ł. D..

Sąd Okręgowy powołał się także na rozstrzygnięcie w sprawie III AUa 452/10, w której Sąd Apelacyjny zmieniając decyzję organu rentowego, wskazał, jakie zaniechania organu rentowego spowodowały, iż należało uznać, że uprawniony nie był należycie pouczony o zasadach przyznawania renty rodzinnej. Wnioski wynikające z tej sprawy organ rentowy zastosował wyłącznie do T. D. (2). Pomimo, że sytuacja Ł. D. była identyczna, organ rentowy nie zmienił praktyki postępowania w stosunku do ubezpieczonego. Takie działania, a raczej zaniechania organu rentowego, zdaniem Sądu I instancji w sposób nieuprawniony obarczyły ostatecznie odwołującą obowiązkiem zwrotu świadczenia. Skoro wniosek o przekazywanie świadczenia do rąk matki w przypadku T. D. (2) skutkował wydaniem decyzji na jego imię i nazwisko, to tak samo powinno nastąpić w przypadku Ł. D..

Sąd Okręgowy wskazał też, że żadna z decyzji z pouczeniami wydanych w sprawie nie została skierowana do Ł. D., a wyłącznie do jego matki G. D.. Ona jednak, zdaniem Sądu, nie mogła być zobowiązana do zwrotu świadczenia należnego jej pełnoletniemu synowi Ł., gdyż nie była dysponentem tego świadczenia. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, iż skoro decyzja o zwrocie nienależnego świadczenia dotyczyła G. D., nie było potrzeby dokonywania dalszych ustaleń, czy Ł. D. faktycznie zaprzestał nauki. Z informacji szkoły wynikało, iż nie uczestniczył w zajęciach, jednak ocena tej okoliczności była w niniejszej sprawie przedwczesna z przyczyn wskazanych powyżej.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 kpc orzekł, jak w sentencji wyroku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego tj. art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż tylko w sytuacji pobrania świadczenia i dysponowania nim można mówić o świadczeniu nienależnie pobranym w prawie ubezpieczeń społecznych,
2. przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc przez zaniechanie wszechstronnej, a przede wszystkim obiektywnej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w postaci dokumentacji znajdującej się w aktach rentowych i wniosków składanych przez odwołującą, która wskazuje jednoznacznie, iż ubezpieczona była świadoma podstaw wypłaty renty rodzinnej dla osoby uczącej się, a pouczenia, które były do niej skierowane w kolejnych decyzjach były dla niej w pełni zrozumiałe,

Wskazując na powyższe podstawy apelacji, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania od decyzji z dnia 30 maja 2012 roku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy przyjmuje za swoje.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie było, czy G. D. jako osoba upoważniona przez syna do odbioru renty rodzinnej, jest osobą która nienależnie pobrała świadczenie w myśl art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zgodnie z powyższym przepisem osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się: świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania;

świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia. Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się również świadczenia wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu.

W konstrukcji powyższego przepisu znajdują się pojęcia „świadczenia nienależnie wypłaconego” i „świadczenia nienależnie pobranego”. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa Art. 138. 1. świadczenie nienależnie wypłacone przez organ rentowy nie zawsze będzie jednocześnie miało charakter świadczenia nienależnie pobranego, z którym łączy się obowiązek zwrotu. Świadczeniem nienależnie wypłaconym będzie każde świadczenie rentowe lub emerytalne wypłacone osobie, która nie miała prawa do ich pobierania w dniu wydania decyzji emerytalno-rentowej albo później utraciła uprawnienie do ich pobierania lub prawo do świadczeń uległo zawieszeniu albo wysokość świadczeń uległa obniżeniu. Jednakże warunkiem żądania zwrotu świadczenia nienależnie wypłaconego jest ustalenie, iż zostało ono nienależnie pobrane.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom apelacyjnym, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że w niniejszej sprawie takie świadczenie nie zostało nienależnie pobrane przez T. D. (1). Przede wszystkim należy wskazać, że świadczenie to zostało jedynie wypłacone G. D. upoważnionej do jego odbioru. Słusznie w uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że należy rozróżnić upoważnienie do odbioru świadczenia, jakiego udzielił matce Ł. D., od pełnomocnictwa do działania w sprawie w imieniu mocodawcy. Upoważnienie do odbioru świadczenia udzielone na podstawie art. 130 ust. 2 czy art. 132 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest związane z przekazywaniem świadczenia osobie uprawnionej za pośrednictwem innej osoby i nie jest równoznaczne z upoważnieniem do dysponowania tym świadczeniem. Osoba upoważniona ma obowiązek takie świadczenie pobrać i przekazać. Stąd też w niniejszej sprawie należało uznać, że T. D. (1), nie będąc dysponentem świadczenia, a jedynie jego odbiorcą, nie mogła być uznana za osobę, która nienależnie pobrała świadczenie. To Ł. D., który jest osobą pełnoletnią, powinien być adresatem ewentualnie wydanej decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia, po ustaleniu, że w jego przypadku do takiego nienależnego pobrania doszło. Jednocześnie on także, jako osoba uprawniona powinien zostać przez organ rentowy pouczony o braku prawa do pobierania świadczenia.

Kwestia prawidłowych pouczeń w decyzjach organu rentowego, wbrew argumentacji zawartej w apelacji, jest niezwykle istotnym elementem przy rozważeniu zasadności zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Na ten element niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny w Białymstoku wskazywał już w uzasadnieniu wyroku w sprawie z odwołania od decyzji z dnia 4 listopada 2009 roku (III AUa 452/10). W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 sierpnia 2010 roku Sąd podkreślił, iż należy wziąć pod uwagę również szczególnie istotny elementem regulacji art. 138 ust. 2 pkt 1 powyżej wskazanej ustawy – jakim jest wymóg pouczenia osoby pobierającej świadczenia o braku prawa do pobierania świadczenia (w ogóle lub w określonej wysokości). Obowiązek ten obciąża organ rentowy, a realizacja wspomnianego obowiązku odbywa się między innymi poprzez zamieszczanie szczegółowych pouczeń na drukach wniosków o świadczenia, względnie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (zwłaszcza przyznających świadczenia). Pouczenie takie powinno być wyczerpujące i zawierać informację o obowiązujących w dniu pouczenia zasadach zawieszalności prawa do świadczeń. W tym zakresie Sąd powołał się na bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Aprobując w całości stanowisko zaprezentowane w sprawie III AUa 452/10, w ocenie Sądu Apelacyjnego, także w niniejszej sprawie, pouczenie powinno być skierowane przede wszystkim do osoby uprawnionej do świadczenia,

chyba że jest to osoba ubezwłasnowolniona całkowicie lub niepełnoletnia, a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Pouczenie z dnia 16 maja 2006 roku było skierowane do Ł. D. zanim stał się pełnoletni, natomiast upoważnienie T. D. (1) z dnia 13 czerwca 2006 roku dotyczyło tylko upoważnienia do odbioru renty rodzinnej. Wbrew stanowisku organu rentowego, zaprezentowanego w apelacji, nie sposób uznać za wystarczające i prawidłowe skierowanie zarówno pouczenia, jak też decyzji o żądaniu zwrotu świadczenia wyłącznie do T. D. (1) z pominięciem osoby uprawnionej Ł. D.. Organ rentowy, wydając zaskarżoną decyzję dokonał takich uchybień, które skutkują niemożliwością żądania zwrotu świadczenia nienależnie pobranego wobec T. D. (1).

Podsumowując powyższe rozważania należy podkreślić, że istotną cechą nienależnie pobranego świadczenia w ujęciu przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jest świadomość (zła wiara) osoby pobierającej świadczenie co do nieprzysługiwania tego świadczenia w całości lub w części od początku albo w następstwie później zaszłych zdarzeń. Po pierwsze zatem żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia musi zostać skierowane do tej osoby, która je faktycznie pobrała, nie zaś jedynie do osoby upoważnionej do jego odbioru. Po drugie, o istnieniu świadomości co do nienależnie pobranego świadczenia przesądza dokonanie pouczenia ubezpieczonego o okolicznościach ustania lub zawieszenia prawa do świadczenia albo wstrzymania wypłaty świadczenia. Pouczenie ma na celu usunięcie wątpliwości co do świadomości w tym względzie osoby pobierającej świadczenie. W świetle obowiązujących przepisów nie wystarcza zatem, że rencista mógł z własnej inicjatywy dowiedzieć się o zasadach zawieszalności prawa do świadczeń.

Mając na uwadze powyższe, zarzuty apelacyjne dotyczące zarówno błędnych ustaleń faktycznych, jak i błędnej wykładni art. 138 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych okazały się nieuzasadnione.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji wyroku.